

Sygn. akt I ACa 693/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Magdalena Pankowicz
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Gminy O.**

przeciwko (...) **Spółce z o.o. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 czerwca 2014 r. sygn. akt V GC 205/13

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 w ten sposób, że powództwo oddala;

b) w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powódki;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5.686 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

UZASADNIENIE

Powódka Gmina O. wnosila o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 119.438 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego

według norm przepisanych. W uzasadnieniu żądania wskazała, że dochodzona kwota stanowi dalszą część należności, stanowiącej połowę naliczonej kary umownej z tytułu odstąpienia przez powódkę od łączącej strony umowy o świadczenie usług.

Pozwana (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wносиła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zakwestionowała roszczenie powódki, wskazując na nieskuteczność odstąpienia przez powódkę od umowy i tym samym niezasadność nałożenia na pozwaną kary umownej z tego tytułu. Zarzuciła ponadto, iż kara umowna jest rażąco wysoka, podnosząc, że pozwana wykonała zasadniczą część zobowiązania, jakie przyjęła w ramach umowy z powódką.

Wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 59.719 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2013 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach postępowania, znosząc je wzajemnie między stronami.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 29 października 2009 roku w O. strony zawarły umowę nr (...), której przedmiotem były usługi określone jako pełnienie funkcji Inżyniera Kontraktu według warunków kontraktowych (...) dla zadania:(...). Umowę strony zawarły w ramach postępowania o udzielenie zamówienia publicznego realizowanego z udziałem środków unijnych. Funkcję Inżyniera Rezydenta oraz inspektora nadzoru branży budowlano – konstrukcyjnej w zakresie zgłoszonych robót pełnił P. C., natomiast do nadzoru archeologicznego została wyznaczona M. B..

W dniu 27 sierpnia 2012 roku, w związku ze zbliżającym się zakończeniem okresu kwalifikowalności wydatków wynikających z dofinansowania zadania, który przypadał na dzień 31 sierpnia 2012 roku, powódka wezwała pozwaną do natychmiastowego dostarczenia wszelkich dokumentów związanych z końcowym świadectwem płatności, w tym wystąpienie o odbiór robót i innych dokumentów stanowiących podstawę do uznania kwot za należne wykonawcy.

Pismem z dnia 28 września 2012 roku Inżynier Kontraktu P. C. poinformował powódkę, że z dniem 31 sierpnia 2012 roku wygasł jego stosunek pracy z pozwaną. Nie może zatem pełnić on powierzonej mu funkcji Inżyniera Rezydenta i inspektora nadzoru. Nadto poinformował, że pomimo tego obowiązki te pełnił do 30 września 2012 roku na mocy nieformalnego porozumienia z pozwaną.

Pismem z dnia 9 października 2012 roku powódka wystąpiła do pozwanej o natychmiastowe wyznaczenie osoby, która będzie pełniła funkcję Inżyniera Rezydenta oraz potwierdzenia dysponowania składem osobowym Zespołu (...) stosownie do postanowień umowy. Nadto wyznaczyła pozwaną ostateczny termin na dzień 19 października 2012 roku do wykonania obowiązków Inżyniera Kontraktu pod rygorem wypowiedzenia umowy z winy Inżyniera Kontraktu i pokrycia kosztów z gwarancji należytego wykonania umowy.

W odpowiedzi na powyższe pozwana w dniu 11 października 2012 roku poinformowała pisemnie powódkę, że P. C. jest upoważniony do pełnienia funkcji Kierownika Zespołu Inżyniera Kontraktu od dnia 5 listopada 2009 roku.

Wyjaśnienia te jednak nie zostały przez powódkę uwzględnione, czemu dała wyraz w piśmie z dnia 16 października 2012 roku. W tym samym piśmie powódka wskazała na kwestię związaną z dysponowaniem składem osobowym Zespołu (...), podając, że w dniu 15 października 2012 roku M. B. poinformowała o braku umowy na wykonanie dalszych działań.

Pismem z dnia 11 grudnia 2012 roku powódka wypowiedziała umowę z winy pozwanej ze skutkiem na dzień 21 grudnia 2012 roku. Jednocześnie naliczyła karę umowną w wysokości 20% wynagrodzenia przewidzianego w umowie tj. w kwocie 238.876 złotych, do uiszczenia której powódka wezwała pozwaną w dniu 6 marca 2013 roku. Z uwagi na pokrycie 50% powyższej należności przez gwaranta należytego wykonania umowy – (...) S.A. V. (...) Grup, powódka dochodzi od pozwanej kwoty 119.438 złotych.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sądu Okręgowego uznał powództwo za usprawiedliwione co do zasady. Wskazał, iż § 8 umowy zawartej między stronami przewidywał, że zamawiający (powódka) będzie miał prawo do naliczenia kar umownych, jeżeli Inżynier Kontraktu nie wykona lub opóźni wykonanie działań z zakresu usług. Z kolei § 9 pkt 1 umowy dopuszczał możliwość jej rozwiązania przez powoda w każdym czasie za wypowiedzeniem w przypadku gdy Inżynier Kontraktu nie realizuje usług w sposób zgodny z umową. Dalej wskazał, że pozwana nie wywiązała się w sposób należyty z nałożonych na nią umową obowiązków, gdyż nie przedłożyła w wyznaczonym terminie dokumentów związanych z końcowym świadectwem płatności, w tym wystąpięń o odbiór robót i innych dokumentów stanowiących podstawę do uznania kwot za należne wykonawcy, co wiązało się ze szkodą poniesioną przez powódkę. W tych warunkach, zdaniem Sądu I instancji, powódka zasadnie odstąpiła od umowy.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy odwołał się do regulacji zawartych w przepisach art. 491 – 494 k.c. i art. 395 k.c. Wskazał m.in., że umowne prawo odstąpienia obwarowane zostało dwoma wymogami, a mianowicie wymogiem wskazania terminu, w ciągu którego będzie możliwe skorzystanie z prawa odstąpienia oraz wymogiem wskazania, czy prawo odstąpienia służyło będzie tylko jednej czy też obu stronom umowy. Uznał, iż oba z wymienionych warunków „przesądzą o skuteczności wypowiedzenia umowy przez powódkę”. Stwierdził, że strony w umowie przewidziały termin do wypowiedzenia – „Inżynier Kontraktu nie realizuje Usług w sposób zgodny z umową”. Stwierdził, też że „... powyższy warunek został spełniony (...) tym bardziej, że pozwany przyczyn stanowiących podstawę do wypowiedzenia umowy w zasadzie nie kwestionuje. Przyznaje, że rozwiązał z P. C. umowę o pracę za porozumieniem”.

Odnosząc się zaś do zarzutu pozwanej, która twierdziła, że naliczenie kary umownej w okolicznościach zaistniałych w sprawie nie jest możliwe, ponieważ z treści § 8 wynika, że zamawiającemu przysługuje prawo naliczania kary umownej w wypadku odstąpienia od umowy, a nie wypowiedzenia, Sąd I instancji – odwołując się do art. 65 § 2 k.c. – uznał, że „strony w niewłaściwy sposób zastosowały nazewnictwo w przedmiotowej umowie”.

Stwierdzając, że powódka wypowiedziała skutecznie umowę z przyczyn, za które odpowiedzialność ponosi Inżynier Kontraktu, Sąd uznał, że była też uprawniona do naliczenia kary umownej w wysokości 20% wynagrodzenia za przedmiot umowy. Jednocześnie uznając dochodzoną kwotę za rażąco wygórowaną na podstawie art. 484 § 2 k.c. dokonał jej miarkowania, zmniejszając ją o połowę (50%).

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka, zaskarżając apelacją wyrok w części, tj. w zakresie pkt 2 i 3, zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 484 § 2 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że dochodzona pozwem kwota jest zbyt wysoka,
- 2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się w braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału skutkującym dowolną oceną przesłanki miarkowania kary w ramach tzw. prawa sędziowskiego i niewyjaśnienia, jakimi przesłankami kierował się Sąd dokonując miarkowania kary,
- 3) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na wzajemnym zniesieniu kosztów.

Wskazując na powyższe, skarżąca wносиła o zmianę wyroku w pkt 2 poprzez uwzględnienie powództwa w części oddalonej i w pkt 3 poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Pozwana również zaskarżyła wyrok w części, tj. w punkcie 1 i 3 sentencji, zarzucając mu:

- 1) naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ocenę zebranych dowodów niezgodnie z ich treścią i z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, a także pominięcie

dopuszczonych dowodów, co doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że istniały podstawy wskazane w postanowieniach § 9 pkt 1 lit. a) i b) umowy do zakończenia stosunku zobowiązaniowego, podczas gdy zebrany materiał dowodowy wskazywał, że nie zaistniały przesłanki wskazane w treści oświadczenia o wypowiedzeniu umowy,

2) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez błędne wyprowadzenie z faktu rozwiązania umowy o pracę z P. C. wniosku, że osoba ta nie pełniła w dalszym ciągu swojej funkcji, a tym samym usługa świadczona przez Inżyniera Kontraktu była wykonywana nienależycie i istniały podstawy do rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej,

3) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj., naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wybiórczą analizę i ocenę materiału dowodowego i pominięcie w uzasadnieniu przyczyn, dla których Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadków co do braku podstaw do wypowiedzenia, co w dużym stopniu uniemożliwia ocenę zasadności wydanego wyroku,

4) naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj. naruszenie art. 155 § 2 k.p.c. w zw. z art. 162 k.p.c. poprzez uchylenie pytania do świadka A. K. zmierzającego do ustalenia, jaki był zamiar powoda w związku ze złożonym oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że błędnych ustaleń faktycznych,

5) naruszenie art. 395 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędne zastosowanie i uznanie przez Sąd, że postanowienia umowne § 9 pkt 1 umowy nr (...) spełniają wymagania określone dla umownego prawa do odstąpienia od umowy, podczas gdy postanowienia te powinny być uznane za nieważne,

6) naruszenie art. 483 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niezastosowanie dyspozycji art. 65 § 1 k.c. i dokonanie niezgodnej z art. 65 § 2 k.c. wykładni oświadczeń zawartych w umowie nr (...) i uznanie, że strony jedynie w niewłaściwy sposób zastosowały w umowie nazewnictwo, podczas gdy z uwagi na okoliczności, profesjonalny charakter podmiotu przygotowującego umowę, prawidłowa interpretacja postanowień winna prowadzić do ustalenia, że kara umowna należąca jest wyłącznie w przypadku oświadczenia woli o odstąpieniu, a nie w przypadku jakiegokolwiek zakończenia stosunku zobowiązaniowego, chociażby z przyczyn leżących po stronie pozwanej,

7) naruszenie art. 484 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. i błąd w ustaleniach faktycznych poprzez zmiarkowanie naliczonej kary umownej do kwoty 59.719 złotych, podczas gdy usługa została wykonana w takiej części, że uzasadniała całkowitą rezygnację z pozostałych do zapłacenia kar umownych, a także niezastosowanie art. 5 k.c. w wyniku czego pozwana zostanie całkowicie wyeliminowana z rynku zamówień publicznych, co oznacza konieczność likwidacji podmiotu.

Pozwana wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie w razie uznania, że istniały podstawy do zakończenia stosunku zobowiązaniowego i naliczenia kar umownych za odstąpienie wносиła o zmniejszenie zasądzonej kwoty z tytułu kar umownych. Ponadto wносиła o zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana wносиła także o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. K. na okoliczność zachowania stron po złożonym oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy, a w szczególności, czy oświadczenie o wypowiedzeniu wywołało skutek na przyszłość, czy strony zwróciły sobie to co nawzajem świadczyły w zakresie możliwym do zwrotu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje okazały się niezasadne.

W pierwszej kolejności oceny wymagały podniesione w apelacji pozwanej zarzuty zmierzające do podważenia poczynionych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych dotyczących zaistnienia przewidzianych umową stron podstaw do wypowiedzenia umowy przez powódkę.

Odnosząc się do tych zarzutów stwierdzić trzeba, że skarżąca ustaleń Sądu pierwszej instancji w tym zakresie skutecznie nie podważyła. Wprawdzie w apelacji zasadnie podniesiono, że Sąd pierwszej instancji uchybił art. 328 § 2 k.p.c., nie wskazując w pisemnych motywach wyroku w oparciu o które konkretnie dowody poczynił ustalenia w tym zakresie oraz nie wyjaśnił którym dowodom i dlaczego odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, tym niemniej Sąd Apelacyjny doszedł do analogicznego wniosku co Sąd pierwszej instancji po dokonaniu samodzielnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału.

W sprawie jest poza sporem, że powódka – wypowiadając w dniu 11 grudnia 2012 roku umowę – jako podstawę wypowiedzenia wskazała § 9 ust. 1 lit a i b umowy i powołała się na niepodjęcie wymaganych działań Inżyniera Kontraktu, pomimo wezwania do wywiązania się z obowiązków wynikających z umowy pismami z dnia 9 października 2012 roku oraz z dnia 16 października 2012 roku (k. 27).

Poza sporem jest także, że w piśmie z dnia 9 października 2012 roku powódka wezwała pozwaną: po pierwsze, do wyznaczenia osoby, która będzie pełniła funkcje Inżyniera Rezydenta, wobec uzyskania od P. C. informacji o zaprzestaniu pełnienia tej funkcji i funkcji inspektora nadzoru branży budowlano-konstrukcyjnej, oraz potwierdzenia dysponowania składem osobowym Zespołu (...); po wtóre do dostarczenia raportu końcowego, przypominając, że w dniu 15 września upłynął termin do jego złożenia oraz raportu okresowego nr(...), który powinien być złożony w terminie do dnia 16 sierpnia 2012 roku i po trzecie do przedłużenia gwarancji należytego wykonania umowy o pełnienie funkcji Inżyniera Kontraktu.

Według twierdzeń powódki, którym pozwana nie zaprzeczyła, w odpowiedzi na wymienione wyżej wezwanie pozwana poinformowała jedynie, że P. C. jest upoważniony do pełnienia funkcji kierownika Zespołu Inżyniera Kontraktu od dnia akceptacji przez powódkę w dniu 5 listopada 2009 roku i ponownie przesłała upoważnienie z 2009 roku (k. 25).

W odpowiedzi na to pismo, powódka ponownie wezwała pozwaną do wyjaśnienia kwestii statusu Inżyniera Rezydenta od dnia 31 sierpnia 2012 roku, tj. od daty wygaśnięcia stosunku pracy pomiędzy pozwaną a P. C. oraz kwestii związanych z dysponowaniem składem osobowym Zespołu (...) specjalistów Inżyniera Kontraktu, w tym zwłaszcza nadzoru archeologicznego. Wskazała także na „zignorowanie” sprawy raportu końcowego i raportu okresowego nr 9, a także na nieprzedłużenie gwarancji należytego wykonania umowy. Wezwała do podjęcia stosownych działań w terminie do dnia 19 października 2012 roku pod rygorem wypowiedzenia umowy (k. 26).

Z dowodów zaferowanych przez strony nie wynika aby pozwana do dnia złożenia przez powódkę oświadczenia o wypowiedzeniu umowy odpowiedziała na wymienione pismo.

Zarzuty powódki dotyczące braku nadzoru archeologicznego znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadka A. K., który w okresie trwania umowy pełnił funkcję kierownika jednostki realizującej projekt. Zeznał on mianowicie, że M. B., pełniąca nadzór archeologiczny, w połowie października 2012 roku poinformowała pisemnie powódkę o zaprzestaniu pełnienia nadzoru, wobec problemów z płatnością jej wynagrodzenia (k. 91-92). W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania te są wiarygodne. Pozostają bowiem w korelacji z treścią pisma powoda z dnia 16 października 2012 roku. W sytuacji, gdyby – jak twierdzi pozwana – sygnalizowanego problemu nie było, nie sposób logicznie wyjaśnić dlaczego w wymienionym piśmie kwestia ta została wyartykułowana. Ponadto zeznania świadka w omawianym zakresie pośrednio potwierdza także treść pisma pozwanej z dnia 17 grudnia 2012 roku, w którym pozwana wprawdzie twierdzi, że „...Inżynier dysponował w trakcie realizacji pełną kadrą, zapewniając wykonanie wszelkich niezbędnych czynności także w zakresie nadzoru archeologicznego”, ale jednocześnie stwierdza, że „Wszelkie nieporozumienia oraz zaległości zgłaszane Zamawiającemu w tym zakresie zostały uzupełnione i wyjaśnione...” i dalej „Inżynier po otrzymanych pismach od Zamawiającego, natychmiast podjął wszelkie konieczne działania, celem rozwiązania zaistniałych problemów”. W tych okolicznościach trudno uznać za wiarygodne mało stanowcze zeznania świadka M. B., która twierdziła, że nie pamięta aby informowała powódkę o problemach z płatnością jej wynagrodzenia oraz że żadne problemy tego rodzaju nie zaistniały, a jednocześnie stwierdziła, że „podobno” napisała pismo w tej sprawie (k. 93-94).

Podsumowując ten wątek, stwierdzić trzeba, że jeśli nawet – zgodnie z zapewnieniem pozwanego – problem związany z nadzorem archeologicznym został ostatecznie rozwiązany, to nie zostało wykazane przez pozwaną, że nastąpiło to w terminie wyznaczonym przez powódkę tj. do dnia 19 października 2012 roku.

Gdy chodzi o wezwanie do wyjaśnienia statusu Inżyniera Rezydenta, nie sposób także zgodzić się z pozwaną, że zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do twierdzenia, że w tym zakresie nie doszło do żadnych zaniedbań ze strony pozwanej. Przypomnieć trzeba, że powódkę o braku umocowania do pełnienia po 30 września 2012 roku obowiązków Inżyniera Rezydenta oraz inspektora nadzoru branży budowlano-konstrukcyjnej poinformował sam P. C., który tę funkcję pełnił. Nie ulega zatem wątpliwości, że istniały podstawy do wezwania pozwanej przez powódkę aby te kwestie wyjaśniła w wyznaczonym terminie, zwłaszcza że w odpowiedzi na pierwsze wezwanie pozwana ograniczyła się jedynie do potwierdzenia, że funkcję tę pełni nadal P. C. i przesłała pełnomocnictwo udzielone mu w 2009 roku. Rację ma oczywiście skarżąca, że z samego tylko faktu rozwiązania umowy o pracę z P. C. nie można wyprowadzać wniosku, że nie pełnił on w dalszym ciągu swej funkcji, a tym samym, że usługa świadczona przez Inżyniera Kontraktu była wykonywana nienależycie i istniały podstawy do rozwiązania umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanej, Wniosek taki płynie jednak z innych przeprowadzonych dowodów. Upoważniają do niego – wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej – zeznania świadka A. K. i P. C.. Świadek P. C. zeznał, że łącząca go z pozwaną umowa o pracę, w ramach której pełnił funkcje Inżyniera Rezydenta, wygasła z dniem, 31 sierpnia 2012 roku, o czym poinformował pod koniec września 2012 roku powódkę. Zeznał również, że po tej dacie wprawdzie wykonywał pewne czynności związane z pełnioną wcześniej funkcją Inżyniera Rezydenta, ale robił to nie na mocy porozumienia z pozwaną, a z własnej woli, jak to określił – „z poczucia przyzwoitości”. Złożył m.in. raport kwartalny, z tym że z opóźnieniem. Podjął rozmowy związane z rozliczeniem środków trwałych, ale rozliczenia tego nie sporządził z uwagi na brak porozumienia z zamawiającym, sporządził raport końcowy w ostatnich dniach grudnia 2012 roku, jednakże raport ten nie został przyjęty. Świadek ten zeznał ponadto, że nie tylko z nim pozwana rozwiązała umowę o pracę, ale został rozwiązany zespół, którym on kierował, i nie został w to miejsce powołany inny zespół (k. 98- 99).

Okoliczności te w zasadzie potwierdził świadek A. K., pełniący ze strony powódki funkcję kierownika jednostki realizującej projekt (k. 91-92). Z zeznań świadka A. K. wynika, że P. C. po tym jak poinformował o wygaśnięciu jego umowy o pracę, „pojawiał się”, ale nie spływały odpowiednie dokumenty, nie sporządzone zostało m.in. rozliczenie środków trwałych, w terminie nie został sporządzony raport końcowy.

Na wiarę nie zasługują natomiast – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zeznania świadka K. Ł., w tej części w której dotyczy pełnienia przez P. C. funkcji Inżyniera Rezydenta po wygaśnięciu łączącej go z pozwaną umowy o pracę (k. 93). Zeznania te sprzeczne są bowiem z zeznaniami P. C., który stanowczo zaprzeczył aby porozumiał się z pozwaną co do pełnienia w dalszym ciągu funkcji Inżyniera Rezydenta. Dodać trzeba, że świadek powołała się na załączoną do akt notatkę, rzekomo podpisaną przez świadka i P. C.. Tymczasem w aktach znajduje się jedynie mail z dnia 29 czerwca 2012 roku, którego adresatem jest P. C., w którym m.in. mowa jest o pełnieniu funkcji do końca kontraktu i kartka z odręcznymi zapisami, podpisana nazwiskiem P. C., z której co najwyżej wywnioskować można, że były ustalenia między stronami dotyczące zakończenia stosunku pracy z dniem 31 sierpnia 2012 roku. Z dokumentów tych – w ocenie Sądu – żadną miarą wywnioskować nie można, że pozwana porozumiała się z P. C. co do dalszego pełnienia przez niego funkcji Inżyniera Rezydenta (k. 60-61).

Podsumowując, dowody, które zostały przez Sąd Apelacyjny uznane za wiarygodne i mające moc dowodową, dają podstawę do wniosku – zbieżnego z wnioskiem Sądu pierwszej instancji – że powód nie realizował usług w sposób zgodny z umową. Wskazać tu przede wszystkim trzeba, że stosownie do § 5 umowy, usługi, które Inżynier Kontraktu zobowiązał się wykonać w ramach umowy, miały być wykonane przez personel określony w § 3 umowy, a zatem przez zespół kluczowych specjalistów, w skład którego wchodził m.in. inżynier rezydent oraz branżowi inspektorzy nadzoru. Procedura wymiany członków tego zespołu była szczegółowo uregulowana w umowie, a na wypadek niezapewnienia przez Inżyniera Kontraktu zastępstwa za członka zespołu, który nie wykonuje lub niewłaściwie wykonuje usługi zastrzeżona została możliwość wypowiedzenia umowy przez zamawiającego.

W kontekście tych postanowień umowy zaistnienie stanu faktycznego, w którym rozwiązano umowę o pracę z kierownikiem zespołu kluczowych specjalistów (inżynierem rezydentem), nie powierzono mu pełnienia w dalszym ciągu funkcji Inżyniera Rezydenta oraz nie zapewniono zastępstwa, a ponadto gdy jednocześnie w tym samym okresie nie realizowane są przez pozwaną obowiązki wynikające z umowy polegające na złożeniu w określonym terminie dokumentów w postaci raportu okresowego, rozliczenia środków trwałych i raportu końcowego, uprawniało do oceny, że zaszyły przewidziane w § 9 ust. 1 pkt a i b umowy przesłanki do rozwiązania przez zamawiającego umowy za wypowiedzeniem.

Przechodząc do oceny zgłoszonych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego wstępnie należy zauważyć, że wywód Sądu pierwszej instancji jest niejasny – Sąd pierwszej instancji odwołał się bowiem do kodeksowej regulacji prawa odstąpienia od umowy zawartej w art. 395 k.c. i stwierdził, że „strony przewidziały termin do wypowiedzenia”, co mogłoby sugerować, że przyjął, iż w § 9 ust. 1 umowy zastrzeżone zostało prawo odstąpienia od umowy, z którego powódka skutecznie skorzystała. Z drugiej strony, Sąd zamiennie używa terminu wypowiedzenie oraz odstąpienie, a dokonując interpretacji § 8 umowy, w którym strony zastrzegły kary umowne, powołuje się na art. 65 § 2 k.c. i stwierdza, że „strony w niewłaściwy sposób zastosowały nazewnictwo w przedmiotowej umowie”. Ta część argumentacji z kolei wskazuje na to, że dokonując wykładni umowy Sąd uznał, że kary umowne zostały zastrzeżone przez strony nie tylko na wypadek odstąpienia od umowy ale również na wypadek jej wypowiedzenia.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że całkowicie bezpodstawne, jako niezgodne z dyspozycją art. 395 § 1 k.c. oraz definicją terminu obowiązującą w polskim prawie, jest przyjęcie, że zawarte w umowie sformułowanie „Inżynier Kontraktu nie realizuje usług w sposób zgodny z umową” oznacza zachowanie wymogu ograniczenia uprawnienia do odstąpienia od umowy terminem końcowym.

Generalnie istotą terminu jest to, że jest to zdarzenie przyszłe i pewne. W orzecznictwie przyjmuje się więc, że określenie terminu może nastąpić nie tylko przez podanie konkretnej daty czy przedziału czasu, ale także przez wskazanie pewnego zdarzenia, jednak musi to być zdarzenie, które – przy rozsądnej ocenie sytuacji – powinno nastąpić (por. wyrok Sądu najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 roku, II CKN 701/00, LEX 75255), Nie stanowi zatem zastrzeżenia terminu wskazana przez Sąd pierwszej instancji klauzula, skoro z natury niepewne jest wystąpienia takiego zdarzenia.

Niespełnienie wymogu podania terminu odstąpienia powoduje nieważność zastrzeżenia umownego. W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że gdyby – wbrew dosłownemu brzemieniu – postanowienie zawarte w § 9 ust. 1 rozumieć jako zastrzeżenie prawa odstąpienia od umowy to zastrzeżenie to należałoby uznać za nieważne.

Tak jednak nie jest, gdyż zarówno dosłowne brzmienie omawianej klauzuli, w której mowa jest o rozwiązaniu umowy za wypowiedzeniem, a nie o odstąpieniu, jak i dalsze postanowienia regulujące uprawnienia i obowiązki stron po rozwiązaniu umowy, wskazuje na to strony zastrzegły możliwość rozwiązania umowy ze skutkiem na przyszłość, a nie zniweczenia jej ze skutkiem ex tunc, jaki zasadniczo wywiera skorzystanie przez stronę z umownego prawa odstąpienia (art. 395 § 2 k.c.). Także treść złożonego oświadczenia nie pozostawia wątpliwości, że zamiarem powoda było wypowiedzenie umowy, a nie odstąpienie od niej.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny pominął zgłoszony w apelacji dowód, uznając go za zbędny, skoro okoliczność, stwierdzeniu której miał służyć, została ustalona zgodnie z twierdzeniami skarżącego (art. 217 § 3 k.p.c.).

Powódka żądając kary umownej powołała się na § 8 ust. 1 lit d umowy, zgodnie z którym zamawiający za odstąpienie od umowy z przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność Inżynier Kontraktu ma prawo do naliczenia kary umownej w wysokości 20% wynagrodzenia za przedmiot umowy, o którym mowa w § 7 ust. 1.

Nie ulega wątpliwości, że z dosłownego brzmienia cytowanego postanowienia umowy wynika, że przewiduje ono karę umowną na wypadek odstąpienia od umowy.

Przypomnieć jednak trzeba, że przepis art. 65 § 2 k.c. – do którego słusznie odwołał się Sąd pierwszej instancji – zawiera regułę, aby przy wykładni oświadczeń woli nie opierać się wyłącznie na ich dosłownym brzmieniu, lecz by uwzględnić także zamiar stron oraz cel czynności prawnej.

W doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko, że na gruncie art. 65 k.c., który nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, ustalone zwyczaje, zgodny zamiar stron oraz cel umowy, zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni, oparta na kryteriach subiektywnym i obiektywnym (por. Z. Radwański (w:) System prawa prywatnego, t. 2, 2002, s. 51 i n.; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, Lex nr 54342; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2004 r., V CK 670/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 162, z; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 489/06, Lex nr 274245; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, Lex nr 503207; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2010 r., V CSK 36/10, Lex nr 622217).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 29 czerwca 1995 roku (III CZP 66/95) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że stosowanie metody kombinowanej do oświadczeń woli obejmuje zasadniczo dwie fazy. W pierwszej fazie sens oświadczenia woli ustala się, mając na uwadze rzeczywiste ukonstytuowanie się znaczenia między stronami. Na tym etapie wykładni priorytetową regułę interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron. W razie ustalenia, że były to te same treści myślowe, pojmowane zgodnie sens oświadczenia woli trzeba uznać za wiążące. Jeżeli natomiast okaże się, że strony nie przyjmowały tego samego znaczenia oświadczenia woli, konieczne jest przejście do drugiej fazy wykładni (obiektywnej), w której właściwy dla prawa sens oświadczenia woli ustala się na podstawie przypisania normatywnego, czyli tak, jak adresat sens ten zrozumiał i rozumieć powinien. Za wiążące uznać trzeba w tej fazie wykładni takie rozumienie oświadczenia woli, które jest wynikiem starannych zabiegów interpretacyjnych adresata. Decydujący jest normatywny punkt widzenia odbiorcy, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli.

Sens oświadczeń woli ujawnionych w postaci pisemnej, czyli wyrażonych w dokumencie, ustala się, przyjmując za podstawę wykładni przede wszystkim tekst dokumentu, przy czym zawarte w art. 65 k.c. zasady tłumaczenia oświadczeń woli wymagają uwzględnienia całego złożonego oświadczenia woli, a nie tylko wybranego dowolnie fragmentu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, Lex nr 54342; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2004 r., III CK 400/03, Lex nr 174201; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 2008 r., IV CSK 159/08, Lex nr 466005; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2010 r., IV CSK 382/09, Lex nr 852584; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 348/10, Lex nr 936479). Oznacza to, że wykładni poszczególnych wyrażenia zawartych w dokumencie dokonuje się także z uwzględnieniem kontekstu, w jakim on występuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2006 r., III CSK 30/06, Lex nr 196599). Należy zwrócić również uwagę na związki treściowe występujące pomiędzy różnymi postanowieniami zawartymi w tłumaczonym tekście – tak, aby miały spójną i rozsądną treść (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08, Lex nr 479315; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 250/08, Lex nr 484668; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 173/10, Lex nr 738379).

Przenosząc powyższe uwagi natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy, zwrócić należy uwagę przede wszystkim na strukturę całego tekstu, w której poszczególnym paragrafom nadano tytuły. § 9, w którym znalazło się m.in. postanowienie uprawniające zamawiającego w określonych przypadkach do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem (z którego skorzystała powódka), zatytułowany został „Odstąpienie od umowy przez zamawiającego”. W paragrafie tym, w ust. 7, zastrzeżono ponadto uprawnienie zamawiającego do odstąpienia od umowy w razie zaistnienia istotnej zmiany okoliczności powodującej, że wykonanie umowy nie leży w interesie publicznym. Już jednak następny paragraf umowy (§ 10), zatytułowany „Odstąpienie od umowy przez Inżyniera Kontraktu” zawiera jedynie klauzulę dotyczącą prawa Inżyniera Kontraktu do rozwiązania umowy za wypowiedzeniem. Uprawnia to do wniosku, przez termin „odstąpienie od umowy” strony rozumiały przede wszystkim jej rozwiązanie za wypowiedzeniem. W przeciwnym wypadku – biorąc pod uwagę treść § 8 ust. 1 lit d, który przewiduje karę umowną za odstąpienie od umowy z

przyczyn, za które ponosi odpowiedzialność Inżynier Kontraktu – kara umowna nie mogłaby być naliczona w żadnym przypadku wcześniejszego zakończenia stosunku prawnego w sposób przewidziany w umowie – wszak ust. 7 § 9 umowy przewiduje odstąpienie od umowy z przyczyn, za które Inżynier Kontraktu odpowiedzialności nie ponosi. Ograniczenie zaś rozumienia terminu „odstąpienie” użytego w § 8 ust. 1 lit d do przypadku odstąpienia od umowy przez zamawiającego na mocy art. 491 k.c. wydaje się nieusprawiedliwione w świetle innych postanowień umowy, zwłaszcza – o czym już powiedziano – postanowień § 9 i § 10.

Nie można odmówić racji skarżącemu, że oba terminy „wypowiedzenie” i „odstąpienie” od umowy, użyte w tekście umowy, są terminami ustawowymi. Tym niemniej uznanie, że strony miały na względzie znaczenie, jakie nadaje tym terminom ustawa, byłoby usprawiedliwione jedynie w braku odmiennych wskazówek wynikających z tekstu całej umowy, w tym wypadku tak natomiast nie jest.

Podzielając zatem co do zasady wnioski Sądu pierwszej instancji odnośnie istnienia podstaw do naliczenia kar umownych przewidzianych w § 8 ust. 1 lit d umowy, przejść należy do oceny zarzutów obu apelacji odnoszących się do zamiarkowania przez Sąd pierwszej instancji należnej kary umownej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w apelacji powódki, gdyż są dalej idące, stwierdzić trzeba, że – w ocenie Sądu Apelacyjnego – są one nietrafne

Chybiony jest przede wszystkim, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., gdyż skarżąca w ogóle nie wskazuje które z przeprowadzonych przez Sąd dowodów – jej zdaniem – zostały ocenione wadliwie, tj. w sposób niezgodny z regułami wynikającymi z wymienionego przepisu.

Nie ma także racji skarżąca, że ustalone w sprawie okoliczności nie dawały podstaw do zastosowania art. 484 § 2 k.c.

Wprawdzie Sąd pierwszej instancji rzeczywiście nie wskazał, jakie konkretnie okoliczności sprawy uwzględnił miarkując karę, stwierdzając jedynie, że uznał, iż dochodzona kwota „jest zbyt wysoka”, ale nie oznacza to, że w świetle ustalonych w sprawie okoliczności nie było podstaw do zmniejszenia kary umownej.

Przepis art. 484 § 2 k.c. zezwala na obniżenie wysokości kary umownej na żądanie dłużnika w dwóch przypadkach – jeżeli zobowiązanie jest w znacznej części wykonane albo gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

Zgodzić się należy ze skarżącą, że ustalone w sprawie okoliczności nie usprawiedliwiają wniosku, że zaistniała druga z wymienionych przesłanek zmniejszenia kary umownej. Zebrany w sprawie materiał nie daje bowiem podstaw do ustalenia, czy pozwana wskutek rozwiązania umowy poniosła jakakolwiek szkodę i jeśli tak - w jakiej wysokości. „Rażące wygórowanie” jako okoliczność uzasadniająca miarkowanie kary umownej postrzegane jest zaś w orzecznictwie jako dysproporcja rozmiaru poniesionej szkody w wyniku naruszenia zobowiązania w stosunku do wysokości zastrzeżonej kary umownej. Zważywszy zatem, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na dłużniku, uznać trzeba, że nie wchodziła w grę możliwość obniżenia należnej kary umownej z uwagi na jej rażące wygórowanie.

Zwrócić wszakże należy uwagę, na charakter umowy, w której została zastrzeżona kara umowna i fakt, że objęta umową usługa została w znacznej części zrealizowana. Zakończony został etap realizacji robót budowlanych, do wykonania pozostały zadania związane sporządzeniem jednego raportu okresowego, raportu końcowego oraz nadzór w okresie zgłaszania wad, co w stosunku do całości obciążających pozwaną obowiązków, zważywszy dodatkowo na okres wykonywania usług, jest znikomą ich częścią.

W tych okolicznościach uznać należy, że między wysokością zastrzeżonej kary umownej a godnym ochrony interesem wierzyciela zachodzi dysproporcja uzasadniająca obniżenie należnej kary o 50%. A wobec tego – co słusznie podnosi pozwana w apelacji – że z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż roszczenie powódki z tytułu kary umownej do tej wysokości zostało już zaspokojone, powództwo o zapłatę dalszej części kary podlegało oddaleniu.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz oddalił apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c., o kosztach postępowania w obu instancjach (w skład których wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej oraz opłata od apelacji) postanawiając na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.